

# GOSPODARKA BEZ EKONOMA

pod redakcją  
Elżbiety Adamowicz i Henryka Ćwiklińskiego



Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

# GOSPODARKA BEZ EKONOMA



# **GOSPODARKA BEZ EKONOMA**

Materiały z I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej  
im. prof. Jana Winickiego

pod redakcją  
Elżbiety Adamowicz i Henryka Ćwiklińskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
Gdańsk 2020

Recenzenci  
prof. dr hab. Anna Zielińska-Głębocka  
prof. dr hab. Jan Czekaj

Redaktor Wydawnictwa  
Jerzy Toczek

Projekt okładki i stron tytułowych  
Filip Sendal

Na okładce wykorzystano logo konferencji  
„Gospodarka bez ekonomów – którędy do dobrobytu?”  
autorstwa Darii Pyziak

Skład i łamanie  
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków Rektora Uniwersytetu Gdańskiego



© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-137-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel.: 58 523 11 37; 725 991 206  
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl  
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: [www.kiw.ug.edu.pl](http://www.kiw.ug.edu.pl)

Druk i oprawa  
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. 58 523 14 49

## Spis treści

Życiorys Jana Winieckiego (1938–2016) . . . . .	7
Wprowadzenie . . . . .	11

### Część I

#### Pamięci Profesora Jana Winieckiego

*Jacek Fedorowicz*

Moje szalone lata dziewięćdziesiąte z Jankiem Winieckim . . . . .	17
---	----

*Urszula Grzełoińska*

Jak pamiętam Jana Winieckiego . . . . .	25
---	----

*Leszek Balcerowicz*

Etatystyczne odchylenie w ekonomii . . . . .	31
--	----

### Część II

#### Zmiany w gospodarce polskiej

*Witold Kwaśnicki*

Polska konwergencja. Jak goniliśmy, i czy dogonimy, najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje świata? . . . . .	57
---	----

*Bohdan Wyżnikiewicz*

Dlaczego jedni są bogaci, a inni biedni . . . . .	77
---	----

*Maria Lissowska*

Inequalities and use of financial products against the concept of the life cycle of a household . . . . .	93
--	----

<i>Andrzej Cieślak</i>	
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w gospodarce Polski . . . . .	115
<i>Łukasz Cywiński</i>	
Wpływ korporacji międzynarodowych na regionalną produktywność w przetwórstwie przemysłowym . . . . .	131

### Część III

#### Wybrane aspekty polityki pieniężnej

<i>Tomasz Grabia</i>	
„Dobra” polityka pieniężna – dyskrecjonalna czy oparta na regule? . . . .	151
<i>Jarosław Janecki</i>	
Konsekwencje ultraluznej polityki pieniężnej . . . . .	171
<i>Grzegorz Waszkiewicz</i>	
Rozważania nad przyczynami nieefektywności rynków obligacji skarbowych w strefie euro . . . . .	191
<i>Andrzej Paczoski</i>	
Ewolucja polityki pieniężnej NBP po transformacji systemowej w Polsce . .	215
<i>Rafał Józwicki</i>	
Wpływ agregacji danych na efektywność systemów transakcyjnych stosowanych na rynku akcji . . . . .	229
Bibliografia prac Jana Winieckiego . . . . .	241



## Życiorys Jana Winieckiego (1938–2016)

Był wybitnym ekonomistą, cenionym w Polsce i za granicą, nauczycielem akademickim, publicystą o ciętym piórze, społecznikiem, osobą angażującą się w sprawy publiczne.

Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, doktorat bronił na Wydziale Prawa i Administracji UW (1971). Habilitował się w zakresie międzynarodowej ekonomii politycznej (1978). Specjalizował się w komparatyście systemowej, makroekonomii, ekonomii instytucjonalnej oraz międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Za swój dorobek naukowy w 2001 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego. Związany był z wieloma ośrodkami naukowymi. Najpierw (1971–1973) pracował w Zakładzie Polityki Gospodarczej Centrum Informacji Naukowej Technicznej i Ekonomicznej, następnie był pracownikiem naukowym Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (1973–1982). W roku 1982 przeniósł się do Zakładu Nauk Zarządzania Polskiej Akademii Nauk, skąd w 1984 roku został zwolniony za współpracę z podziemną Solidarnością (był doradcą ekonomicznym NSZZ



„Solidarność”). Od 1985 roku był pracownikiem naukowym w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych. W drugiej połowie lat 80. prowadził także wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie współtworzył Sekcję Ekonomiczną, która kształciła studentów według zachodnich programów i organizowała konferencje, na których niezależni ekonomiści przedstawiali pomysły reformowania gospodarki.

W wolnej Polsce w latach 1994–2003 zajmował stanowisko profesora i kierownika Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Wcześniej był dziekanem i profesorem Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi. Od 2003 roku profesor nadzwyczajny w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Wykładał także na Uniwersytecie Aalborgu w Dani oraz w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie.

Pierwszy historycznie reprezentujący Polskę (1991–1993) członek Rady Dyrektorów w utworzonym w 1989 roku, a działającym od 1991 roku Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. Członek Rady Polityki Pieniężnej w latach 2010–2016.

Był jednym z założycieli (1990) Centrum im. Adama Smitha i do 1995 roku pełnił funkcję jego prezesa. Współzałożyciel (1993) TEP – Towarzystwa Ekonomistów Polskich, jego długoletni przewodniczący. Za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej otrzymał w 2012 roku Odznakę Honorową „Bene Merito”.

Szerszej opinii publicznej znany był przede wszystkim jako niestrudzony propagator ekonomii rynkowej, za co otrzymał w 1992 roku Nagrodę Kisiela. Pisał artykuły i felietony do wielonakładowych gazet i tygodników, ale także do prasy regionalnej. Uważał, że jego misją jest uczenie Polaków ekonomicznego rozsądku, czemu służyła także aktywność TEP. Z przeciwnikami intelektualnymi polemizował bezkompromisowo, często bardzo ostro.

Jego pasją było też krzewienie wiedzy ekonomicznej i ideałów wolności wśród młodzieży akademickiej i nauczycieli szkół średnich. Za tę ostatnią działalność kierowane wówczas przez niego Towarzystwo Ekonomistów Polskich zostało w 2007 roku nagrodzone przez amerykańską Atlas Foundation specjalną międzynarodową nagrodą im. Sir Antony’ego Fishera dla najbardziej innowacyjnych projektów w skali światowej.

Autor ponad 100 prac naukowych publikowanych w Polsce i wydawnictwach zagranicznych. Mimo poważnej choroby do końca nie zwalniał

tempa. W 2014 roku ukazała się jego książka *Economic Futures of the West* (wyd. Edward Elgar). W 2015 roku wydawnictwo Peter Lang opublikowało jego *Memoirs of a (Highly) Political Economist*. W 2016 zdążył jeszcze wydać w Central European University Publications *Shortcut or Piecemeal: Economic Development Strategies and Structural Change* – książkę, w której podsumowywał swoje wieloletnie rozważania nad rozwojem gospodarczym.



## Wprowadzenie

Tytuł pierwszej konferencji Towarzystwa Ekonomistów Polskich, dedykowanej współzałożycielowi i wieloletniemu Prezesowi Towarzystwa Profesorowi Janowi Winieckiemu, „Gospodarka bez ekonomia – którędy do dobrobytu?” odnosi się do tytułu książki pod Jego redakcją, która ukazała się w 2006 roku. Składały się na nią teksty, które powstały w ramach realizowanego przez TEP programu publicznej edukacji ekonomicznej pod nazwą „Którędy do dobrobytu?”. Tytuł przekazywanej właśnie Czytelnikom książki przypomina ten projekt, nawiązując jednocześnie do dorobku naukowego Profesora Jana Winieckiego w dziedzinie teorii ekonomii oraz polityki gospodarczej oraz jego głównych pasji. Jedną z nich było, jak to określili Profesor Adam Brzeski, zwalczanie „socjalistycznego eksperymentu”, gdyż tak centralne zarządzanie upaństwowioną gospodarką nazywał Jan Winiecki. Ta pasja zaowocowała olbrzymim wkładem Profesora w budowę nowego, rynkowego ładu ekonomicznego w Polsce. Druga z tych pasji to kształcenie ekonomiczne społeczeństwa. Z powodu tej pasji Profesor Stanisław Wellisz określił Winieckiego mianem „wielkiego edukatora”.

Celem zainicjowanej przez TEP we współpracy z Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie serii konferencji naukowych dedykowanych Janowi Winieckiemu jest propagowanie myśli i dorobku naukowego Profesora. Mamy nadzieję, że konferencje będą również impulsem dla naukowców do podejmowania badań z dziedzin, które były przedmiotem jego zainteresowania. Stworzą tym samym możliwość prezentacji i omówienia wyników badań prowadzonych w różnych ośrodkach akademickich, przyczyniając się do rozwoju nauki, popularyzacji wiedzy ekonomicznej oraz integracji samego środowiska akademickiego.

Tematykę zwartych w książce artykułów podzielić można na trzy części. Część pierwsza: *Pamięci Profesora Jana Winieckiego* ma charakter bardzo osobisty. Składają się na nią wspomnienia wybitnych osób, przedstawicieli zarówno środowiska nauki, jak i sztuki, bliskich współpracowników Profesora z różnych okresów i dziedzin jego aktywności. Są to Urszula Grzełońska i Jacek Fedorowicz. W tej części znajdują też Państwo życiorys Jana Winieckiego i tekst Leszka Balcerowicza, który został poproszony o wygłoszenie wykładu specjalnego na konferencji. Poświęcony jest on analizie odchylenia etatystycznego w ekonomii, zarówno po stronie podażowej, jak i popytowej. Lektura tej części opracowania pozwoli Czytelnikom uzmysłowić sobie ogrom dorobku Profesora, Jego niespotykaną aktywność badawczą, publikacyjną i edukacyjną, przybliżając jednocześnie Jego postać jako Człowieka.

Kolejne części zawierają referaty zgłoszone na konferencję. W części drugiej, zatytułowanej *Zmiany w gospodarce polskiej*, zamieszczono pięć referatów. Pierwszy z nich, autorstwa Witolda Kwaśnickiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, zatytułowany *Polska konwergencja. Jak goniliśmy, i czy dogonimy, najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje świata?*, bezpośrednio nawiązuje do badań prowadzonych przez Winieckiego. Przedmiotem badań w kolejnych referatach są zmiany zachodzące współcześnie w gospodarce polskiej. Zróżnicowanie dochodowe społeczeństwa analizowane jest przez Bohdana Wyżnikiewicza w pracy *Dlaczego jedni są bogaci, a inni biedni* i Marię Lissowską w pracy zatytułowanej: *Inequalities and use of financial products against the concept of the life cycle of a household*. Rozwój bezpośrednich inwestycji zagranicznych, obecność międzynarodowych korporacji i ich wpływ na wydajność to problemy poruszane w pracy Andrzeja Cieślika *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce Polski* i Łukasza Cywińskiego *Wpływ obecności korporacji międzynarodowych na regionalną przewagę w przetwórstwie przemysłowym*.

W trzeciej części, zatytułowanej *Wybrane aspekty polityki pieniężnej*, zamieszczono opracowania dotyczące wybranych problemów tej polityki. W pracach Tomasza Grabii *Dobra polityka pieniężna – dyskrecjonalna czy oparta na regule?* i Jarosława Janeckiego *Konsekwencje prowadzenia ultra-luźnej polityki pieniężnej* poruszane są zagadnienia zasad i narzędzi polityki pieniężnej oraz zniekształceń wynikających z ich stosowania. Grzegorz Waszkiewicz w pracy *Rozważania nad przyczynami nieefektywności rynków obligacji skarbowych w strefie euro* analizuje procesy zachodzące na rynkach

obligacji. Zbliżoną problematykę, bardziej zorientowaną na metody badawcze, podejmuje Rafał Józwicki w opracowaniu *Wpływ agregacji danych na efektywność systemów transakcyjnych stosowanych na rynku akcji*.

Z kolei w tekście Andrzeja Paczoskiego pt. *Ewolucja polityki pieniężnej NBP po transformacji systemowej w Polsce* przedmiotem badań jest wpływ polityki pieniężnej na przebieg transformacji w Polsce.

W ostatniej części książki zamieszczono spis wybranych pozycji z ogromnego dorobku badawczego i popularyzatorskiego Profesora Jana Winieckiego, opracowany przez Jarosława Janeckiego.

*Elżbieta Adamowicz  
Henryk Ćwikliński*



Część I

Pamięci Profesora Jana Winieckiego





*Jacek Fedorowicz*

## Moje szalone lata dziewięćdziesiąte z Jankiem Winieckim

Chciałbym mój kawałek miejsca w tej książce poświęcić Profesorowi Janowi Winieckiemu. To będzie trochę wspomnień i refleksji związanych z nietuzinkową postacią, człowiekiem wybitnym, do którego los mnie zbliżył we wspaniałych czasach odzyskiwania niepodległości, a potem transformacji ustrojowej. Przewiduję, że to, co tu naskrobię, będzie swego rodzaju dysonansem gatunkowym, ponieważ pozostała zawartość książki stanowić będą opracowania naukowe. Proszę więc, by Czytelnicy zechcieli potraktować ten rozdział jako coś w rodzaju przerwy w obradach. Chwila relaksu. Poważniejsze rozmowy – może innym razem.

Takie też lubię i czasami uprawiam, do czego jestem upoważniony, jako że dzięki wielkiemu nakładowi pracy udało mi się przed laty zdobyć wysoki stopień naukowy, magistra mianowicie. Jest to niestety magister – zaledwie – sztuki. I to w dodatku w tak odległej od ekonomii dziedzinie jak malarstwo. Gdy mnie ktoś pyta, to kto pan właściwie jest, aktor czy satyryk, ja za każdym razem odpowiadam: nie, artysta malarz. Uściślając: malarz sztalugowy, olejny, niesprzedawalny. Wyrodziłem się z klanu Fedorowiczów-groszorbów, jako jedyny niemający zielonego pojęcia o ekonomii. Że nie wspomnę o zwyczajnej arytmetyce. To miałem od dziecka i do dziś pamiętam, jak ojciec dostawał szału, udzielając mi korepetycji z prostych działań arytmetycznych. Dla odpoczynku, po ciężkiej walce z moją tępotą, ojciec wykładał w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie jako specjalista od ubezpieczeń morskich. Było to na przełomie lat 40. i 50., zaraz po tym jak mu kolejną gdyńską firmę rodzinną zabrano i upaństwowiono. Wykładał tam zresztą wtedy słynny Eugeniusz Kwiatkowski, który po wojnie szybko podnosił swoją Gdynię

na nogi, za co oczywiście też musiał zostać przez władzę ludową surowo ukarany. Widząc, co się dzieje, postanowiłem, że ucieknę w malarstwo, aby ten system dotyczył mnie w możliwie jak najmniejszym stopniu. Nadzieja, że uda mi się przed socjalizmem schować, była naiwnością, ale jednak udało mi się nie dać się wciągnąć w państwową propagandę – pomagali w tym po cichu starsi malarze, nasi profesorowie, będący w większości tzw. czarną reakcją – nie miałem też ani chwili zauroczenia ówczesną ideologią. Powtarzałem z dumą, że w promieniu półtora metra dookoła mnie socjalizmu nie ma i nie będzie.

Proszę się nie obawiać, że mam zamiar opowiedzieć cały mój życiorys, zgodnie z zasadą, że kiedy ktoś ma kogoś powspominać, to mówi głównie o sobie. Nie, chciałem tylko uzmysłwić, jak wielkim wydarzeniem była dla mnie reforma Balcerowicza i wszystko, co się działo w roku 1989. Spełnienie marzeń całego życia i zakończenie sukcesem wieloletniego – choć w moim przypadku dość skromnego zapewne – podgryzania socjalizmu.

Wierzyłem od początku w słuszność poczynań Leszka Balcerowicza. Będąc ignorantem ekonomicznym, miałem jednak w sobie widocznie jakieś szczątkowe geny odziedziczone po rodzinie i one nakazywały mi przyjmować wszystko z entuzjazmem. Euforia mnie nie opuszczała, nawet gdy – początkowo – startu reformy nie mogłem się doczekać, a potem, gdy zaczęło do mnie docierać, jak rozległy jest opór i jak skutecznie go podsycają przeciwnicy transformacji.

Dla porządku, a także, żeby pokazać, że nie jestem zauroczony Leszkiem Balcerowiczem bezrefleksyjnie, powiem tu śmiało, że on też czasem się myli. W książce *Trzeba się bić* napisał – powtarzam w skrócie – że głoszeniu antykapitalizmu w kapitalizmie trzeba się przeciwstawiać poprzez krytykę, perswazję i satyrę, zwłaszcza tę ostatnią. Moim zdaniem Profesor Balcerowicz mocno przecenia rolę satyry. Nie on jeden zresztą. Satyra ciągnie za sobą ogromny balast w postaci czegoś, co nazywam odwiecznym obowiązkiem lewicowości. Wielcy artyści, w tym tacy producenci śmiechu, jak na przykład Charlie Chaplin, zawsze stawali murem po stronie ubogich i uciśnionych, i to jest piękne. Nie sposób jednak nie westchnąć z żalem, że jakoś nie wbiły mi się w pamięć przykłady utworów komediowych czy satyrycznych biorących w obronę kapitalistów.

Satyra prokapitalistyczna wydaje się w praktyce trudna, ale także nieskuteczna. Tak mi się przynajmniej wydawało w czasach transformacji i tu

dochodzimy wreszcie do właściwego bohatera rozdziału, Profesora Jana Winieckiego. Miałem przyjemność poznać Winieckiego na samym początku polskiej drogi do normalności gospodarczej. Wiele lat później, na 70-lecie Profesora, złożyłem mu ogromne podziękowanie, które tu powtórzę, dzięki niemu udało mi się zrealizować pomysł, jaki miałem tuż po pamiętnych wyborach 4 czerwca 1989 roku. Otóż chciałem się przydać w budowie systemu wolnorynkowego. Przedtem miałem możliwość tylko naśmiewania się z socjalizmu, po transformacji uznałem, że nie czas na kopanie leżącego, i że w ogóle nie czas na śmichy-chichy, teraz trzeba zacząć pomagać rodakom w poznawaniu zasad systemu wolnorynkowego.

Centrum Adama Smitha, dziecko Winieckiego zresztą, zaproponowało, żebym pisał i nagrywał felietony radiowe, popularyzujące zasady działania budowanego od podstaw zupełnie nowego systemu, w sposób możliwie przystępny, na poziomie powiedzmy trochę wyższym niż przedszkolny. I to się udało. Przepraszam za samochwalstwo, ale posłużę się powiedzonkiem mojego starego przyjaciela, Bohdana Łazuki, który chwaliąc się na potęgę, dodawał zawsze: „Skromność byłaby tu kokieterią”. Usprawiedliwia mnie także fakt, że chwałę nie tylko siebie. Winieckiego też, a może przede wszystkim.

Sukces osiągnięty został w dużej mierze dzięki Profesorowi Winieckiemu. Stworzyliśmy efektywnie działający duet. Opisuując w skrócie naszą metodę twórczą, powiem, że odbywało się to tak, że Profesor tłumaczył mi coś cierpliwie, ja starałem się zrozumieć, a potem moją drogę dochodzenia do zrozumienia odtwarzałem w felietonie, językiem możliwie prostym i zrozumiałym. W ten sposób zupełnie niezorientowany słuchacz powolutku mógł przyswoić sobie kolejne pojęcia, jak rynek, giełda, ceny i jak to wszystko dotychczas nie działało, a teraz będzie. Podkreślam, mógł sobie przyswoić, a czy przyswoił, to już zupełnie inny temat. Myśmy wierzyli wtedy, że kropła drąży skałę. I warto na tę skałę kapać.

Powstała potem z tego jeszcze książka, którą zatytułowałem może trochę na wyrost (ale skromność byłaby tu...) *Wielka Encyklopedia Kapitalizmu*. Skończyło się to wszystko nawet Nagrodą Kisiela w kategorii publicystyki, którą w zasadzie powinienem był się z Profesorem podzielić. Powstrzymał mnie fakt, że – poza splendorem – jedyną nagrodą w sensie materialnym był solidny odlew rzeźby przedstawiającej Stefana Kisielewskiego, niesłychanie trudny do przecięcia na pół.

O prof. Janie Winieckim  
patronie Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej,  
na którą została przygotowana niniejsza monografia

Stworzyliśmy efektywnie działający duet. Opisując w skrócie naszą metodę twórczą, powiem, że odbywało się to tak, że Profesor tłumaczył mi coś cierpliwie, ja starałem się zrozumieć, a potem moją drogę dochodzenia do zrozumienia odtwarzałem w felietonie, językiem możliwie prostym i zrozumiałym. W ten sposób zupełnie niezorientowany słuchacz powolutku mógł przyswoić sobie kolejne pojęcia, jak: rynek, giełda, ceny i jak to wszystko dotychczas nie działało, a teraz będzie. Podkreślam, mógł sobie przyswoić, a czy przyswoił, to już zupełnie inny temat. Myśmy wierzyli wtedy, że kropla dąży skałę. I warto na tę skałę kapać.

*Jacek Fedorowicz*

Wśród osób, za których obecność w moim życiu jestem winna podziękować losowi, Jan Winiecki zajmuje poczesne miejsce. Nie dlatego, że był człowiekiem przepelnionym energią, zorganizowanym i pracowitym, ale dlatego, że swoją postawą, zawsze wolną od fochów i humorów, zarażał energią ludzi żyjących wokół niego, sprawiał, że ich aktywność nabierała znaczenia i sensu.

*Urszula Grzełońska*

Jan Winiecki zwykle miał swoją jasną wizję, czy to organizowanej przez niego konferencji, czy powstającej pod jego redakcją książki. Teraz też wyobraziłem sobie, że Jan Winiecki wymyślił dla mnie temat i dzwoniąc do mnie, pyta, czy nie napisałbym referatu pt. *Polska konwergencja. Jak goniliśmy, i czy dogonimy, najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje świata?* Odpowiedziałem mu, że dziękuję za tę propozycję i naturalnie się tego podejmuję.

*Witold Kwaśnicki*

Jan Winiecki zostawił po sobie wielką lukę, ale i wielki dorobek, który warto rozpowszechniać. Był człowiekiem wybitnego umysłu i charakteru, jak przystało na klasycznego liberała w czasach etatyzmu. Miał też dar słowa i pasję polemiczną. Nie znosił zarozumiałej głupoty i zwykłego oportunistycznego w naukach społecznych, który – zależnie od ustroju – polega na podlizywaniu się władzy lub dominującym etatystycznym prądom w opinii publicznych.

*Leszek Balcerowicz*

